

2566

6906

SPRAWOZDANIE

TOWARZYSTWA BURS I OPIEKI NAD
MŁODZIEŻĄ HANDLOWĄ
I RĘKODZIELNICZĄ
W KRAKOWIE

ZA ROK

1909 i 1910

PIERWSZY I DRUGI ROK ISTNIENIA.

Wychodząco dwa lata.



KIEROWNICTWO BURSY
dla młodz. handl. i rękodz.
IM. A. HR. POTOCKIEGO
Kraków, Krupnicza 25.

KRAKÓW 1911. NAKŁADEM TOWARZYSTWA.
ODBITO W Drukarni ALEKSANDRA RIPPERA.

SPRAWOZDANIE

TOWARZYSTWA BURS I OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ
RĘKODZIELNICZĄ I HANDLOWĄ

ZA ROK 1909 I 1910.

Praca nad młodzieżą, nad wytwarzaniem sprzyjających warunków dla jej duchowego i fizycznego rozwoju, to niezaprzeczenie najskuteczniejsza, najbardziej owocodajna ze wszystkich prac dla przyszłości społeczeństwa. Zdrowe ziarno, zasiane na tej niwie, wyda niezawodnie wdzięczne i obfite plony. Prawda ta, oddawna gdzieindziej uznana, u nas zaczyna dopiero przenikać do serc i umysłów i staje się sztandarem, pod którym zszeregowują się czujące i myślące jednostki. Spóźniliśmy się bardzo, to też musimy zdwajać kroku na drodze postępu, ażeby sprostać innym, szczęśliwszym narodom.

Sprawa ta ze wszystkich najbardziej piekąca. Podczas kiedy dla młodego pokolenia kształcącego się w zakładach naukowych wszystkich stopni, uczyniono już nie mało, to ta jego część, która poświęca się, lub raczej którą poświęcono, zawodom praktycznym, została zupełnie pominięta. A jednak na nią to właśnie należy zwrócić najbaczniejszą uwagę, jeżeli chcemy, ażeby hasło uprzemysłowienia kraju, wzmożenia rodzimej wytwórczości i swojskiego handlu nie przebrzmiało bez echa. Wszak chcąc podnieść stan rękodzielniczy i handlowy, trzeba przedewszystkiem przygotować zastęp nie tylko fachowo uzdolnionych, lecz także światłych, zdrowych na ciele i duszy pracowników na tych polach gospodarstwa społecznego. Obecne warunki w jakich przeważna część młodzieży rękodzielniczej i handlowej się wychowuje, urągają wszelkim zasadom higieny i pedagogii. Dawne dobre czasy, kiedy to terminator uważanym był prawie za członka rodziny pracodawcy i korzystał z dobroczynnego wpływu domowego ogniska, minęły bezpowrotnie i dziś pozbawiony należytego dozoru, jest on rzuconym na pastwę przypadkowym okolicznościom, które często krocą niszczą jego zdrowie i zatrują jego młodą duszę.

Potrzebę zajęcia się młodzieżą rękodzielniczą odczuwało całe społeczeństwo. I w Krakowie zaczęto myśleć o zajęciu się losem młodzieży handlowej i rękodzielniczej.

Na szeregu zgromadzeń obywatelskich w sali Rady miasta Krakowa wybrano ściślejszy komitet, który opracował statut „Towarzystwo burs i opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową”, zatwierdzony reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 16 grudnia 1908 roku l. 165661/XII. Powstało więc Towarzystwo, którego pierwszym zadaniem było utworzenie w Krakowie bursy rękodzielniczej.

Przewodniczył tym zebraniom bar. Götz-Okocimski, który następnie jako prezes Towarzystwa, ujął ster jego akcyi w energiczne ręce; dotychczasowym rezultatem jest otwarcie w dniu 8 maja 1909 roku w Krakowie pierwszej bursy imienia ś. p. Andrzeja hr. Potockiego dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. Tym wspaniałym żywym pomnikiem Towarzystwo chciało uczcić pamięć znakomitego obywatela, w uznaniu niespożytych jego dla kraju zasług.

Na pomieszczenie bursy przeznaczyło miasto Kraków dom parterowy przy ulicy Krupniczej 25, jako część procentu od sumy 250000, przeznaczonej dla uczczenia roku jubileuszowego cesarza. Pp. Górecki, Uznański, Halski, Muranyi, Wolny, Iglicki, Gramatyka wyposażyli bursę w łóżka żelazne, stoły, szafy i t. d. Bazar krajowy i p. Stypuła z Tarnowa sprzedali po znacznie niższych cenach koce, prześcieradła, ręczniki, poduszki, krzesła i t. d. P. Niesiołowski ofiarował kilka krucyfiksów do sal bursy. Mimo tych darów musiało Towarzystwo uzupełnić jeszcze urządzenie bursy kwotą, jak na szczupłe swe zaczątkowe fundusze, dość znaczną: przeszło 1400 koron, tak, że wartość obecna inwentarza wynosi około 3000 koron. W bursie znajduje pomieszczenie 10 praktykantów handlowych (opłacających za mieszkanie, całe utrzymanie wraz z praniem, opał, bibliotekę, gazety, rozrywki i t. d. koron 30 miesięcznie) i 15 terminatorów (opłacających 20 koron za to samo), tudzież 1 wychowanek na bezpłatnem utrzymaniu.

Akcya zapoczęta przez krakowskie Towarzystwo burs, obudziła szeroki odzew w kraju. Za przykładem Krakowa zawiązały się na prowincyi specjalne komitety, a wynikiem ich prac było powstanie kilku burs rękodzielniczych i handlowych. Przy założeniu bursy w Jaśle interweniowali pp. Halski i Ostrowski, jako delegaci krakowskiego Towarzystwa.

Zaznaczyć musimy, że Towarzystwo nasze przystępuje w najbliższym czasie do budowy własnego gmachu bursy, w którymby znalazło pomieszczenie około 200 wychowanków, ufne w to, że społeczeństwo, a przedewszystkiem Reprezentacya miasta Krakowa poprze usiłowania jego w tym kierunku, zwłaszcza wobec stworzenia Wielkiego Krakowa, gdzie tyle młodzieży garnie się do

zawodów praktycznych, a niema częstokroć oparcia tak materialnego, jak (co za tem idzie) i moralnego.

Poniżej umieszczone sprawozdanie kierownictwa bursy A. Potockiego daje obraz wewnętrznego jej urządzenia, tudzież kierunku, jaki sobie ta w wychowaniu powierzonej jej młodzieży obrała.

ZARZĄD TOWARZYSTWA.

Przewodniczący:

Jan br. Götz - Okocimski,

Marszałek Rady powiatowej, poseł do Rady państwa.

Zastępcy przewodniczącego: *Ludwik Halski*, kupiec; *Piotr Kosobucki*, Prezes Izby rękodzielniczej. Sekretarz: *Witold Ostrowski*, c. k. Instruktor Stowarzyszeń przemysłowych. Skarbnik: *Leon Schiller*, kupiec. Członkowie Zarządu naczelnego: *Dutkiewicz Marceł*, kupiec; *Górecki Józef*, właściciel fabryki; *Iglicki Stefan*, przełożony cechu tapicerów; Dr. *Leo Juliusz*, Prezydent miasta Krakowa, poseł do Rady państwa; *Maryewski Franciszek*, Burmistrz miasta Podgórze, poseł na Sejm krajowy; Dr. *Maiss Ferdynand*, Burmistrz miasta Bochni, poseł na Sejm krajowy; *Porębski August*, kupiec, prezes stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej; Ks. *Jan Rzymetka*, Dyrektor Zakładu ks. Siemaszki; *Rolle Karol*, Inżynier; *Repetowski Piotr*, starszy cechu introligatorów; *Szufa Ludwik*, majster krawiecki; *Sauer Franciszek*, właściciel kawiarni.

Delegaci gminy m. Krakowa: Dr. *Julian Nowak*, profesor Uniwersytetu Jagiell., Dr. *Walenty Staniszewski*, Dyrektor Kasy oszczędności.

Komisya kontrolująca: *Szybalski Mieczysław*, Radca Sądu krajowego wyższego; Dr. *Starzewski Tadeusz*, c. k. Notaryusz; Dr. *Tertil Tadeusz*, Burmistrz miasta Tarnowa, poseł na Sejm krajowy.

Kierownik bursy A. Potockiego: *Tadeusz Piotrowski*, nauczyciel szkoły wydział. im. św. Floryana w Krakowie.

SPIS CZŁONKÓW.

Członkowie założyciele.

(Z jednorazową wkładką 1000 koron.)

- | | | |
|---------------------------|--|---------------------------------|
| 1. Jan br. Götz-Okocimski | | 2. Franc. Macharski, Radca ces. |
|---------------------------|--|---------------------------------|

Członkowie zwyczajni dożywotni.

(Z wkładką 100 koron.)

- | | | |
|-------------------------|--|----------------------------|
| 3. Barberowski Jakób | | 10. Starzewski Tadeusz Dr. |
| 4. Chronowski Wacław | | 11. Zajączkowski Wł. |
| 5. Jawornicki Józef | | 12. Bialik Józef |
| 6. Lenert Franciszek | | 13. Cech tapicerów |
| 7. Pagacz Władysław | | 14. Wajda Wincenty |
| 8. Reim i Ska | | 15. Zdanowicz Zdzisław |
| 9. Stachowski Stanisław | | |

Członkowie zwyczajni.

(Z wkładką 4 kor.).

- | | | |
|---------------------------------|--|----------------------------|
| 16. ś. p. Aksman Leopold | | 35. Hanusz M. |
| 17. Beckner Teofil | | 36. Hofman Teodor |
| 18. Bilewski Władysław | | 37. Iglicki Stefan |
| 19. Dr. Buzdygan Mikołaj | | 38. Jachoda Robert |
| 20. Ciechanowski Wacław | | 39. Klimczak W. |
| 21. Czarnek Władysław | | 40. Komperda |
| 22. Cech introligat. w Krakowie | | 41. Kosobucki Piotr |
| 23. Dekorde Gabryel | | 42. Kuczmierzyk |
| 24. Dębkowski Józef | | 43. Kunze W. |
| 25. Dutkiewicz Marcelli | | 44. Kurkiewicz Julian |
| 26. Fischer Jan | | 45. Lazar Ludwik |
| 27. Froncz Anastazy | | 46. Leo Dr. Juliusz |
| 28. Furdzik Julian | | 47. Lewieckie M. C. |
| 29. Gawlas Wincenty | | 48. Maryewski Franciszek |
| 30. Gorecki Józef | | 49. Massar Józef |
| 31. Górski Tomasz | | 50. Maiss Dr. Ferdynand |
| 32. Grabowski Gabryel | | 51. Michalska Karolina |
| 33. Grafczyński Antoni | | 52. Nagiel Jan |
| 34. Halski Ludwik | | 53. Niesiołowski Kazimierz |

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------|
| 54. Ostrowski Witold | 78. Starzewski Tadeusz |
| 55. Piasecki Adam | 79. Sykutowski Leon |
| 56. Piotrowski Tadeusz | 80. Szczurkowski Cypryan |
| 57. Piwarski Antoni | 81. Szerszeniewicz |
| 58. Porebski August | 82. Skrochowski Kazimierz |
| 59. Porebski Stefan | 83. Stow. złotników jubil. |
| 60. Rajal Ignacy | 84. „ introligatorów |
| 61. Rolle Karol | 85. „ kaflarzy |
| 62. Rudnicki Kazimierz | 86. „ przem. gr. II. Grybów |
| 63. Rutkowski W. | 87. „ kupców Nowy Targ |
| 64. Rzymelka ks. Jan | 88. Szufa Ludwik |
| 65. Repetowski Piotr | 89. Szybalski Mieczysław |
| 66. Sauer Franciszek | 90. Tertil Dr. Tadeusz |
| 67. Schiller de Schildenfeld Leon | 91. Weber Ludwik |
| 68. Sciborowski | 92. Wieczorek Zygmunt |
| 69. Skaza Ludwik | 93. Witkowski Konst. |
| 70. Skałski Zenon | 94. Wójcik Karol |
| 71. Sikorski Maryan | 95. Zajączek-Lankosz |
| 72. Sikorski Bronisław | 96. Cech kaflarzy |
| 73. Skórczewski Rudolf | 97. Cech rzeźników |
| 74. Skórczewski Władysław | 98. Satalecki W. |
| 75. Ślimakowski Zygmunt | 99. Schwarz L. |
| 76. Sobolewski Ignacy | 100. Smiechowski Czesław |
| 77. Stachowicz St. | |

Dochód. Sprawozdanie kasowe za r. administ. 1909 i 1910. Rozchód.

	A. Subwencje:				Koszta urzędzenia bursy im. Andrzeja Potockiego				
	K	h	K	h	K	h	K	h	
Kasa oszcz. miasta Krakowa za r. 1909	1000	—			1401	28			
" " " " " r. 1910	1000	—			330	26			
Wydział krajowy za r. 1909	600	—			3535	—			
" " " " " r. 1910	1200	—			6330	80			
Ministerstwo robót publ. za r. 1910.	600	—							
Izba handlowa w Krakowie.	400	—							
Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie za r. 1909	150	—							
" " " " " r. 1910	100	—							
Rada powiatowa Chrzanów.	100	—							
Cech związkowy Krzeszowice	100	—							
Gmina Frysztak	50	—							
Rada powiatowa Ropczyce	25	—							
" " " " " Tarnobrzeg	10	—							
Tow. „O własnych siłach”	908	47	6243	47					
B. Dary:									
W/P. Lewicy ze Lwowa	400	—							
" St. Stachowski	200	—							
" Dr. Jul. Leo	50	—							
" del. Nam. Fedorowicz	50	—							
" Niesiołowski	50	—	750	—					
C. Wkładki Członków			4341	—					
D. Odsetki od kapitału			262	87					
			11597	34					
							11597	34	

Prezes:

Jan br. Götz m. p.

Sekretarz: *Witold Ostrowski m. p.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Mieczysław Szybalski.

Skarbnik:

Leon Schüller m. p.

SPRAWOZDANIE KIEROWNICTWA

BURSY DLA MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I HANDLOWEJ IM. A. POTOCKIEGO

ZA ROK 1909 i 1910.

(Pierwszy i drugi rok istnienia).

Bursa im. A. hr. Potockiego dla młodzieży handlowej i rękodzielniczej została uroczystie otwartą dnia 8 maja 1909. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Błonarowicz proboszcz parafii św. Szczepana w Krakowie, w obecności zastępców rodziny ś. p. A. hr. Potockiego, licznie zgromadzonych przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, przedstawicieli kupiectwa i rzemiosł, szkolnictwa, Towarzystw społecznych i oświatowych, prasy i t. d. i t. d. oraz wydziału Tow. burs i opieki nad młodzieżą handlową i rękodzielniczą z prezesem swym Janem br. Götzem na czele.

Pierwszych wychowanków Bursy stanowiła podówczas gromadka złożona z 10 praktykantów handlowych i 10 uczniów rękodzielniczych (dziś liczy ich 25).

Kierownictwo jej oddano w ręce nauczyciela wydziałowego i słuchacza filozofii Tadeusza Piotrowskiego.

Piękne położenie budynku Bursy, wśród ogrodu użyzonego na ten cel przez gminę miasta Krakowa, wśród drzew owocowych, klombów kwiatowych i zieleni dało możliwość, spracowanym wśród dnia chłopcom odpoczynku w porze wieczornej w ciszą owianem ustroniu.

Bursa wyposażoną została w najnowsze rodzaju urządzenia mające na celu moralne i fizyczne wychowanie powierzonej jej młodzieży.

Obok osobnych sypialń znajduje się obszerna sala do zebrań i rekreacji, a w niej czytelnia założona przez I Koło T. S. L., składająca się z 400 dzieł o treści poetycznej, powieściowej i naukowej. Z biblioteki tej wypożyczono ogółem 1215 dzieł, to znaczy że na jednego wychowanka przypada ich około 49. Zaznaczyć należy, iż wychowankowie mieli możliwość korzystania z biblioteki tylko w dni robocze po pracy i po nauce, niedzielę bowiem przepędzali na wycieczkach, grach na wolnym powietrzu, festynach, wieczorkach, widowiskach teatralnych i t. d.

W osobnej ubikacyi znajduje się łaźnia z tuszami, a obowiązkiem każdego ucznia jest zaraz po powrocie z pracy w niej się wykapać. W dni świąteczne odbywała młodzież, pod opieką kierownika, wycieczki w okolice Krakowa. I tak urządzono następujące wycieczki: Wola Justowska, Panieńskie Skały, Bielany (piechotą i galarami), Tyniec, Piekary, Pychowice, Prądnik biały i czerwony, Michałowice (granica Król. Polskiego), Batowice, Bronowice, Tonie, kopiec Kościuszki, Krakusa i Wandy, Czerna, Skała Kmity, Niepołomice (sypanie kopca grunwaldzkiego i t. d. i t. d.). Wycieczki przeplatano w dni pogodne grą „Football“ na błoniach krakowskich i w parku Dra Jordana. W dni świąt. deszczowe brała młodzież udział w wieczorkach patryotycznych, uczęszczała do teatru, przed południem zaś w czasie feryi naukowych zwiedzała muzea i zabytki miasta Krakowa.

W narodowych uroczystościach i pochodach brała młodzież bursy gremialny udział.

Co do życia wewnętrznego wyrobiło się w wychowankach Bursy poczucie solidarności, łączności i koleżeństwa, której wyrazem były wspólne pogadanki naukowe z kierownikiem Bursy, wspólne gry i zabawy, odczyty urządzone dla nich przez Ks. Rzymelkę, dyrektora Zakładu ks. Siemiaszki, dalej poranek ku czci nieśmiertelnej pamięci Juliusza Słowackiego.

Poranek ten jak słusznie podniosły dzienniki był pierwszym i jedynym wyrazem hołdu dla poety, złożonego przez młodzież rękodzielniczą i handlową, był wyrazem tej wielkiej idei, wszechpionej w duszę narodu przez wielkiego Juliusza, że wszyscy bez wyjątku a więc i ta młodzież z twardą i czarną od pracy dłonią ma prawo i chce brać światło z tego kagańca, który „żywi przed narodem niosą“.

Prawdziwie rozrzewniającą, rodzinną była uroczystość wigilii Bożego Narodzenia. Obecni na niej przedstawiciele Tow. Burs pp: W. Ostrowski, ks. Rzymelka, P. Kosobudzki w serdecznych słowach przy opłatku dali odczuć wychowankom, że są jeszcze serca obce wprawdzie, lecz mogące im rodzicielskie zastąpić. Po spożyciu tradycyjnej wieczerzy, po odśpiewaniu przy oświetlonem drzewku kołęd udano się o północy na Pasterkę.

Jakie wrażenie, jakie ciepło prawdziwie rodzinne odczuć musiały te dzieci, spędzające zdala od rodzin tę największą i najpamiętniejszą chwilę wigilijną świadczy fakt, że ofiarowaną im na podarki przez Tow. Burs sumę 100 koron złożyli na ręce swego kierownika z prośbą, by w zamian za podarki, wolno im było sumę tą przeznaczyć na zaczątek funduszu „Pomocy koleżeńskiej wychowanków Bursy“.

Ci prawie wszyscy biedacy, rzekli się osobistej korzyści, by tylko biedniejszym, najwięcej potrzebującym kolegom przyjść w krytycznej chwili z doraźną pomocą. Wspomniana wyżej kwota 100 koron stała się zaczątkiem „Pomocy koleżeńskiej“, a wycho-

wankowie, wybrawszy z pomiędzy siebie Wydział, mający rozstrzygać co do rozdawnictwa zapomóg, rządzą się uzyskanym funduszem samodzielnie, pod kontrolą jednakże Kierownictwa zakładu.

Zaznaczyć należy, iż pomiędzy wychowankami Bursy było wielu takich, którzy w ciągu roku potrzebowali niezbędnie ubrania, butów, naprawek tychże i t. d. zarząd zaś bursy był często kroć w niemałym kłopotcie, jak temu zaradzić. Stworzeniem „Pomocy koleżeńskiej“ zaradono więc potrzebie.

Prócz tego założyli wychowankowie przy „Pomocy koleżeńskiej“ małą Kasę oszczędności, w której składają drobne, uciulane kwoty.

Istnieje w Bursie Kółko dramatyczne, mające za zadanie obznajamiać się dokładnie z arcydziełami literatury naszej.

Pod względem religijnym również nie zaniedbano wychowania. Z końcem roku szkolnego i w dzień patrona młodzieży polskiej św. Stanisława przystępowała młodzież Bursy do spowiedzi św. i Stołu Pańskiego. Naukami kierował ks. Rzymeńko.

Opieki lekarskiej udzielał bezinteresownie p. Dr. Buzdygan. Zarząd Bursy znosił się i interweniował bezustannie w sprawach wychowanków ze szkołami, tudzież z pryncypałami wychowanków. Nad ucześnieaniem do szkoły przemysł. uzupełniaj. tudzież nad postępani w naukach rozwinął Zarząd ścisłą kontrolę, a wynikiem tejże było to, iż na wystawie prac uczniów rękodziel. tudzież przy zakończeniu roku szkolnego w szkołach przemysłowych uzupełniających wielu wychowanków wzięło najwyższe nagrody i odznaczenia.

Kończąc sprawozdanie pragnie kierownictwo Bursy na tem miejscu wyrazić serdeczną podziękę wszystkim tym, którzy nie szczędzili trudu i zachodów, by pracą zakreśloną programem naszej Bursy uczynić lżejszą i w plon bogatszą. Przedewszystkiem serdeczną podziękę składa podpisane kierownictwo bursy WP. Witoldowi Ostrowskiemu c. k. instruktorowi z ramienia Ministerstwa handlu, który bezustannie interweniował w sprawach tyczących się bursy, dzieła, w które On najwięcej pracy włożył i do dziś dnia wkłada. Wobec życzliwości i szczerego poparcia w szerokich kołach społeczeństwa, z jakim spotkaliśmy się w pracy naszej, trudno nam za każdy objaw tej życzliwości imiennie dziękować.

Więcej jednak jak obowiązek, nakazuje nam szczerą wdzięczność złożyć serdeczną podziękę Świetnej Reprezentacji miasta Krakowa, Kasie oszczędności miasta Krakowa, Instytucyom rządowym, autonomicznym i prywatnym, prasie i obywatelstwu za wydane, a przedewszystkiem szczerą życzliwością dyktowane, moralne i materyalne poparcie nas w naszej pracy.

W Krakowie w styczniu 1911.

**Kierownictwo bursy dla młodz. handl. i rękodz.
Im. A. Hr. Potockiego.**

Tadeusz Piotrowski.

SPRAWOZDANIE Z „POMOCY KOLEŻEŃSKIEJ“ WYCHOWANKÓW BURS Y A. POTOCKIEGO.

Wydział „Pomocy koleżeńskiej“: Przewodniczący: *Edward Miliński*, uczeń ślusarski. Członków wydziału 8.

Posiedzeń odbyto ogółem 12. Na nich zajmowano się rozdawnictwem zapomóg pieniężnych kolegom, przyczem uwzględniano rzeczywistą potrzebę petenta, tudzież sprawowanie się tegoż w bursie i poza nią.

Rozdano zapomóg w łącznej kwocie 10742 koron.

Sekretarz:
Szulc Bolesław.

Skarbnik:
St. Pyzik.

Przewodniczący:
E. Miliński.

Koło dramatyczne wychowanków bursy: Przewodniczący: *Pyzik Stanisław*, członków 17.

Koło zajmowało się czytaniem i objaśnianiem utworów dramatycznych literatury polskiej, w ostatnich zaś czasach przygotowało i wystawiło w bursie jednoaktowy obraz dram. A. Mickiewicza: „Wyznanie Robaka“ z Pana Tadeusza, w opracowaniu przewodniczącego Kółka, wychowanka bursy, St. Pyzika.

Biblioteka. Zarządzający: *Pyzik Stanisław*, uczeń druckerski. Dzieł: 400. Wypożyczono ogółem dzieł 1215 z czego na jednego wychowanka przypada 49 dzieł.

PRELIMINARZ ROCZNEGO UTRZYMANIA BURSY:

ROZCHÓD:

1. Płaca kierownika bursy	960	K.
2. Utrzymanie bezpłatne jednego wychowanka . . .	384	"
3. Śniadania, obiady i kolacye	7665	"
4. Pralnia	400	"
5. Opał, światło	250	"
6. Wydatki na urządzenie bursy, utrzymanie budynku i t. p.	240	"
7. Koszta wycieczek, podwieczorków niedzielnych . . .	150	"
8. Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne . . .	100	"
9. Pomoc koleżeńska	100	"
10. Teatr i wieczorki	72	"
11. Wydatki kancelaryjne	40	"
12. Koszta utrzymania ogrodu	20	"
13. Prenumerata czasopism	12	"
14. Drobne wydatki	66	"
15. Nieprzewidziane	50	"
16. Płaca stróża bursy	360	"
Razem	<u>10.869</u>	K.

WPŁYW:

Opłata za 10 handlowców	3600	K.
„ „ 15 terminatorów	3600	"
Dochód z ogrodu bursy	60	"
Z kasy Tow. burs	3609	"
Razem	<u>10.869</u>	K.

PORZĄDEK DOMOWY.

BURSY IM. HR. ANDRZEJA POTOCKIEGO.

Ranne wstawanie. W czasie od 1 września do 31 marca obowiązani są uczniowie wstawać od godz. 5 i pół z rana, zaś w czasie od 1 kwietnia do 31 sierpnia o godzinie 5, w niedziele zaś i święta o godz. 6 i pół.

Pacierz ranny. Wyjście do pracy. Na pierwszy odgłos dzwonka ma uczeń natychmiast wstać, łóżko natychmiast pościelić, podłogę pod łóżkiem i wkoło tego zamieść, prochy z łóżka i szafy swej pościierać, obuwie i ubranie oczyścić, a umywszy się w pokoju przeznaczonym do mycia, wodę brudną wylać, uczesać się, a dokończywszy ubierania się na powtórny odgłos dzwonka (o godz. 6) udać się do sali rekreacyjnej na wspólny pacierz poranny. Po pacierzu jedzą uczniowie śniadanie w Bursie i wychodzą do pracy.

Obiad. Od godziny 12—1 obiad, podczas którego mają się uczniowie zachowywać spokojnie i przyzwoicie, poczem o godz. 1-ej udają się znowu do pracy.

Szkoła wieczorowa. Kolacya. O godzinie 6 wieczorem udają się uczniowie do szkoły wieczorowej uzupełniającej, po której o godzinie 8 wieczór na kolacyę. Po kolacyi udają się uczniowie natychmiast do domu.

Pora wieczorna. Tutaj obowiązany jest każdy wychowanek natychmiast się umyć, zrobić porządek około siebie i w sali rekreacyjnej oddać się czytaniu książek i gazet.

Dwa razy w tygodniu mogą się oddać uczniowie wspólnej towarzyskiej zabawie.

Modlitwa wieczorna. O godzinie 9 i pół wieczór na znak dzwonka mają się udać uczniowie na wspólną modlitwę wieczorną, po której natychmiast na miejsce spoczynku.

Cisza nocna. O godz. 10 mają być wszystkie lampy pogaszone, poczem panować ma bezwzględny spokój i cisza, której nikomu przerywać nie wolno.

Zajęcie w czasie wolnym od nauki szkolnej. Gdy szkoły wieczornej niema, lub praca wcześniej się kończy, obowiązany jest

każdy wychowanek bezwzględnie wracać do bursy i tam zająć się powtarzaniem lekcji, czytaniem lub inną pożyteczną pracą.

Niedziele i święta. Nabożeństwo. W niedziele i święta, po zjedzeniu śniadania, udają się uczniowie o oznaczonej porze do kościoła na Mszę św. Czas po Mszy św. aż do obiadu mają użyć uczniowie na rozrywkę umysłową jak czytanie książek i t. d.

Przechadzki i zabawy. W niedzielę i święta wolno jest uczniom za uzyskaniem od gospodarza bursy pozwolenia udać się po zjedzeniu obiadu do miasta, dla odwiedzenia krewnych i znajomych, względnie dla odbycia wspólnej przechadzki.

Oprócz tego wolno używać uczniom razem zabaw ruchomych, jak: gry w piłkę, obreće, ślizgawki, sportu saneczkowego i t. d. zawsze jednak pod nadzorem wyznaczonego ucznia starszego, który się ma młodszymi opiekować.

Powrót do domu. Wszyscy uczniowie mają być w niedzielę o godz. 8 wieczorem w kuchni, skąd po zjedzeniu kolacyi udają się do bursy, gdzie oddają się spokojnej zabawie towarzyskiej.

Zachowanie się ucznia. Zachowanie się ucznia w domu i na ulicy ma być wzorowe, zabawy towarzyskie w domu, jakoteż na wolnym powietrzu powinny się odbywać swobodnie i wesoło ale przyzwoicie, skromnie i nie hałaśliwie.

Zachowanie czystości. Każdy uczeń winien dbać o czystość ciała i ubrania, także i całego mieszkania. Winien unikać zanieczyszczenia sprzętów, podłóg w izbach i w sieni, jakoteż utrzymywać porządek w ustępach. Codziennie po pracy obowiązkowa zmycie górnej połowy ciała, w sobotę zaś obowiązkowa kąpiel w łazience bursy.

Obuwie przed wejściem do lokalu winien każdy starannie wyczyścić z błota na ustawionej w tym celu przy drzwiach skrobaczce. Pluć wolno tylko do umieszczonych spluwaczek, a nigdy na podłogę.

Utrzymanie porządku. W razie uszkodzenia ścian, drzwi i okien lokalu, sprzętu wogóle przedmiotu, będącego własnością bursy, obowiązani będą uczniowie takowy swoim kosztem naprawić lub odkupić, a w razie gdyby sprawcę złego nie udało się odnaleźć, wszyscy uczniowie solidarnie za wyrządzoną szkodę odpowiadają. Pokładanie się względnie wysiadanie na łózkach jest surowo wzbronione. — Zabronionem jest również trzymanie w lokalu bursy psów, ptaków i t. p. rzeczy.

Palenie tytoniu. Tytoniu w bursie i na ulicy uczniom palić nie wolno.

Dyżury. Do przestrzegania ogólnego porządku w bursie wyznaczeni będą tygodniowo 2 uczniów i będą odpowiedzialni za utrzymanie całego lokalu w czystości. Starać się oni mają o wodę do picia, do mycia, mają zająć się także i zamiataniem izb i t. d. Dyżurni ci odpowiadają za całość sprzętów i wogóle za cały porządek w bursie.

W razie spostrzeżenia jakiegokolwiek uszkodzenia winni są uczniowie donieść o tem bezzwłocznie kierownikowi bursy.

Wprowadzanie osób obcych do bursy. — Wprowadzanie do bursy osób jest wzbronione, a nastąpić może jedynie za osobnem pozwoleniem kierownika bursy.

Zarządzenia kierownika bursy. Oprócz dokładnego przestrzegania powyżej wyszczególnionych przepisów obowiązani są uczniowie poddać się bezwarunkowo wszystkim zarządzeniom kierownika bursy.

Kary. Wszelkie wykroczenia przeciw niniejszym przepisom będą surowo karane, a to najpierw napomnieniem lub naganą Kierownictwa Zakładu, a na wypadek naruszenia subordynacji, względnie powtarzanie się wykroczeń, wykluczeniem ucznia z zakładu.

Kierownik Zakładu

Tadeusz Piotrowski.





Praca nad młodzieżą, nad wytwarzaniem sprzyjających warunków dla jej duchowego i fizycznego rozwoju, to niezaprzeczenie najskuteczniejsza, najbardziej owocodajna ze wszystkich prac dla przyszłości społeczeństwa. Zdrowe ziarno, zasiane na tej niwie, wyda niezawodnie wdzięczne i obfite plony. Prawda ta, oddawna gdzieindziej uznana, u nas zaczyna dopiero przenikać do serc i umysłów i staje się sztandarem, pod którym zszeregowują się czujące i myślące jednostki. Spóźniliśmy się bardzo, to też musimy zdwajać kroku na drodze postępu, ażeby sprostać innym, szczęśliwsiemu narodowi.

Świeżo powstałe Towarzystwo nasze wzięło na swe barki część zadania, mianowicie otoczenie opieką młodzieży rękodzielniczej i handlowej.

Sprawa ta ze wszystkich najbardziej piekąca. Podczas kiedy dla młodego pokolenia kształcącego się w zakładach naukowych wszystkich stopni, uczyniono już nie mało, to ta jego część, która poświęca się, lub raczej którą poświęcono, zawodom praktycznym, została zupełnie pominięta. A jednak na nią to właśnie należy zwrócić najbaczniejszą uwagę, jeżeli chcemy, ażeby hasło uprzemysłowienia kraju, wzmożenia rodzimej wytwórczości i swojskiego handlu nie przebrzmiało bez echa. Wszak chcąc podnieść stan rękodzielniczy i handlowy trzeba przede wszystkim przygotować zastęp nie tylko fachowo uzdolnionych, lecz także światłych, zdrowych na ciele i duszy pracowników na tych polach gospodarstwa społecznego. Obecne warunki w jakich przeważna część młodzieży rękodzielniczej i handlowej się wychowuje, urągają wszelkim zasadom higieny i pedagogii. Dawne dobre czasy, kiedy to terminator uważanym był prawie za członka rodziny pracodawcy i korzystał z dobroczynnego wpływu domowego ogniska, minęły bezpowrotnie i dziś, pozbawiony należytego dozoru, jest on rzuconym na pastwę przypadkowym okolicznościom, które częstokroć niszczą jego zdrowie i zatruwają jego młodą duszę. Zapobiedz złemu, zadość uczynić poczuciu sprawiedliwości i ludzkości podjęło się nasze Towarzystwo, którego cel jasno określa sama jego nazwa, jako Towarzystwa burs i opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową w Krakowie. Wzbudzić w niej zamiłowanie i nauczyć ją cenić zacność pracy, zahartować ducha, wykształcić umysł, rozniecić gorącą miłość dla ojczyzny, zachęcić do samopomocy i polegania na własnych siłach, wreszcie dać jej w miarę możliwości najkorzystniejsze dla jej fizycznego rozwoju warunki i za pomocą godziwych rozrywek uprzyjemnić jej życie — oto wytyczne, którymi w działalności naszej kierować się zamierzamy, środkami zaś do tego będą: zakładanie burs i ochronek dla terminatorów rzemieślniczych i praktykantów handlowych tak w Krakowie, jak i na prowincyi; organizowanie lokalnych komitetów, mających wspólne z naszymi dążności, przychodzenie im z radą i pomocą; wyszukiwanie zdolnej młodzieży polskiej, umieszczenie jej w zawodach rękodzielniczych i handlowych i rozciągnięcie opieki nad umieszczonymi, słowem, akcja mająca na względzie to wszystko, co dla dobra i pożytku wzmiankowanej młodzieży działaniem być może. Pierwszy krok w tym kierunku już po-

stawiony, albowiem dnia 1 maja otworzyliśmy w Krakowie pierwszą bursę dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej imienia śp. Andrzeja Potockiego, chcąc stworzyć z niej pierwowzór dla wszystkich następnych a zarazem uczcić żywym pomnikiem w Krakowie, pamięć męża niespożytych dla kraju zasług. Również i w kilku miastach zawiązują się już komitety lokalne, które, pozostając z nami w kontakcie, dążą do powołania do życia w jak najbliższym czasie bądź to burs, bądź też Towarzystw opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową.

Świadomi ogromu oczekującej nas pracy i w poczuciu branej na siebie odpowiedzialności, śmiało jednak przystępujemy do dzieła, ufni, że całe społeczeństwo w własnym, dobrze zrozumianym interesie nie odmówi nam swego poparcia. Wkładka członka zwyczajnego wynosi 4 K. albo jednorazowo 100 K. Członkowie założyciele płacą jednorazową wkładkę najmniej 1000 K. Przekonani, że nie doznamy zawodu w naszych oczekiwaniach, zwracamy się do z gorącą prośbą o poparcie naszej akcji, dążącej do tak jasno wytkniętego a tak pożytecznego celu. Wpisy na członków, dary, zapisy, subwencje i t. p. prosimy przysyłać pod adresem Sekretarza naszego Towarzystwa, c. k. Instruktora stowarzyszeń przemysłowych, p. Witolda Ostrowskiego, w Krakowie, ul. Jabłonowskich l. 4.

Przewodniczący:

Jan br. Götz-Okocimski, Marszałek Rady powiatowej, poseł na Sejm krajowy.

Zastępcy przewodniczącego:

Ludwik Halski, kupiec,

Piotr Kosobucki, Prezes Izby rękodzielniczej.

Sekretarz:

Witold Ostrowski, c. k. Instruktor Stowarzyszeń przemysłowych.

Skarbnik:

Leon Schiller, kupiec.

Członkowie Zarządu naczelnego:

Dutkiewicz Marcei, kupiec, *Górecki Józef*, właściciel fabryki, *Jglicki Stefan*, przełożony cechu tapicerów, Dr. *Leo Juljusz*, Prezydent miasta Krakowa, poseł na Sejm krajowy, *Maryewski Franciszek*, Burmistrz miasta Podgórze, poseł na Sejm krajowy, Dr. *Maiss Ferdynand*, Burmistrz miasta Bochni, poseł na Sejm krajowy, *Porębski August*, kupiec, prezes stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, Ks. *Jan Rzymelka*, Dyrektor Zakładu ks. Siemaszki, *Rolle Karol*, Inżynier, *Repetowski Piotr*, starszy cechu introligatorów, *Szufa Ludwik*, majster krawiecki, *Sauer Franciszek*, właściciel kawiarni.

Delegaci gminy m. Krakowa:

Dr. *Julian Nowak*, profesor Uniwersytetu Jagiell., Kasy oszczędności m. Krakowa, Dr. *Walenty Staniszewski*, Dyrektor Kasy Oszcz., poseł do Rady państwa.

Komisja kontrolująca:

Szybalski Mieczysław, Radca Sądu krajowego wyższego, Dr. *Starzewski Tadeusz*, c. k. Notaryusz, Dr. *Tertil Tadeusz*, Burmistrz miasta Tarnowa, poseł na Sejm krajowy.

